

# Teresa Werner, Mężczyzna

Opowiem historię dobrze znaną wam.  
Kiedy mąż jest głodny, nie wybaczy nam.  
Krząta się po domu, zły jak gniazdo os.  
Do garnków zagląda, wszędzie wtyka nos.  
Do pracy nieskory, no bo sił mu brak.  
Zaraz będzie chory, kładzie się na wznak.  
Żona z koleżanką swe tematy ma.  
Obiad na kolację mężulkowi da.

Mężczyzna, ach kto go zrozumie.  
Mężczyzna swe humory ma.  
Kiedy kocha przytuli cię.  
Zamiast tak, czasem powie nie.  
Nigdy nie wiesz co myśli,  
Albo czego chce

Piwko z kolegami, to jest właśnie to.  
Do tego przekąska - ucztą że ho ho.  
Nawet do wieczora nic nie musi jeść.  
Uzupelić płyn to podstawowa rzecz.  
Do domu powraca, uśmiech szczery ma.  
W głowie mu buzuje i orkiestra gra.  
Dopiero obiadek wstawiony na piec.  
Wybaczyć swej żonce - podstawowa rzecz.

Mężczyzna, ach kto go zrozumie.  
Mężczyzna swe humory ma.  
Kiedy kocha przytuli cię.  
Zamiast tak, czasem powie nie.  
Nigdy nie wiesz co myśli,  
Albo czego chce